

## Rozdział 6 – Kontrowersja Marrowizmu

---

Kontrowersje Marrowizmu stanowiły swego rodzaju punkt zwrotny w historii Kościoła, przynajmniej dla Kościołów Prezbiteriańskiego i Reformowanego. Doktryna dobrointencyjnej oferty i niektóre z jej następstw były nauczane przed kontrowersją Marrowizmu, ale zmagania w Szkocji, gdzie toczyła się kontrowersja Marroizmu, zdefiniowały kwestie i zdeterminowały późniejszą refleksję na temat tak ważnego zagadnienia, jakim jest głoszenie Ewangelii.

Reformacja nie była tak silna w Anglii, jak na kontynencie europejskim. Wynikało to z wysiłków podejmowanych w Anglii, aby przekształcić kościół rzymskokatolicki w protestancki kościół państwowy, podczas gdy Reformacja na kontynencie dokonała się poprzez oddzielenie się od kościoła rzymskokatolickiego. Arminianizm pojawił się w Anglii dopiero w 1595 roku, kiedy to został wygłoszony przez Petera Baro, profesora teologii na Uniwersytecie Cambridge. Sprzeciw wobec jego nauk doprowadził do sformułowania i przyjęcia Artykułów z Lambeth (1595), które nieoficjalnie dodano do Trzydziestu Dziewięciu Artykułów Kościoła Anglii. Artykuły z Lambeth precyzowały pewne punkty doktryny związane z obroną prawd o suwerennej łasce w kontekście Arminianizmu.<sup>1</sup>

Jednak inni nauczali i bronili poglądów Baro. Amyraldianizm dotarł do Anglii, a członkowie plemienia Davenant nauczali go i reprezentowali w Zgromadzeniu Westminsterskim. Richard Baxter (1615–1691) głosił te same idee. Był grotianem w swoich doktrynach o Chrystusie, odkupieniu i zbawieniu.<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> Więcej na temat artykułów Lambeth i wyjaśnień można przeczytać w Schaff, *Creeks of Christendom*, 3:658–662.

<sup>2</sup> Hugo Grotius nauczał rządowej teorii zadośćuczynienia. Rządowa teoria zadośćuczynienia (lub teoria rektoralna) głosi, że śmierć Chrystusa nie była bezpośrednią karą za indywidualne grzechy, lecz dowodem Bożej sprawiedliwości i powagi grzechu. Karząc Chrystusa, Bóg podtrzymał moralny

Wierzył, że jego powołaniem jest walka z pewnym antynomianizmem, który pojawił się w Kościele, ale stał się neonomianinem i nauczał o usprawiedliwieniu przez wiarę oraz przez uczynki Nowego Prawa. Kwestie antynomianizmu i neonomianizmu zajmowały ważne miejsce w sporze Marrowizmu.

Baxterowi przeciwstawiał się John Owen, zwłaszcza w swojej książce „Śmierć śmierci w śmierci Chrystusa”.<sup>3</sup> J. I. Packer stwierdził, że Owen pisał przeciwko klasycznemu Arminianizmowi, Amyraldyzmowi i poglądom angielskiego humanisty Thomasa More’a. Twierdził również, że Ussher, Davenant i Baxter, choć wyznawali zmodyfikowany Amyraldyzm, nie pojawili się jeszcze w druku ze swoimi poglądami w momencie, gdy Owen pisał swoją książkę.<sup>4</sup> Packer słusznie twierdził, że książka dotyczy nie tylko odkupienia, ale także Ewangelii. Odpowiedział na pytanie, które prawdopodobnie mu zadano: „Czyżby Owen bronił jedynie ograniczonego odkupienia?”. Packer odpowiedział następująco:

Nie do końca. Robi o wiele więcej. Ściśle rzecz biorąc, celem książki Owena nie jest wcale obrona, lecz konstruktywność. Jest to biblijne i teologiczne dociekanie; jego celem jest po prostu wyjaśnienie, czego Pismo Święte tak naprawdę naucza o centralnym temacie Ewangelii – dokonaniu dzieła Zbawiciela. Jak głosi tytuł, jest to „traktat o odkupieniu i pojednaniu, które jest we krwi Chrystusa: o jego zasługach i zadośćuczynieniu, jakie ono przynosi”.

---

porządek wszechświata, pozwalając sobie na przebaczenie grzesznikom, którzy pokutują, bez konieczności ich karania.

<sup>3</sup> John Owen, *Śmierć śmierci w śmierci Chrystusa*: będąca traktatem o odkupieniu i pojednaniu, które jest we krwi Chrystusa; w której cała kontrowersja wokół powszechnego odkupienia jest szczegółowo omówiona w czterech częściach (Carlisle, PA: George Kline, 1792).

<sup>4</sup> J. I. Packer, „Esej wprowadzający” w: John Owen, *Śmierć śmierci w śmierci Chrystusa* (Edynburg: Banner of Truth Trust, 1967), 23.

Pytanie, na które Owen, podobnie jak Dort przed nim odpowiada, tak naprawdę brzmi: czym jest Ewangelia?<sup>5</sup>

Owen nauczał, że kaznodzieja nie może głosić, że Chrystus umarł za każdego, kto słucha, i że Bóg kocha każdego.<sup>6</sup> Człowiek nie może zbawić się sam. Chrystus umarł za grzeszników. Wszyscy, którzy wyznają grzechy i wierzą w Chrystusa, zostaną przyjęci. Ci, którzy wyznają grzechy i wierzą w Chrystusa, to ci, których Bóg wybrał przed wiekami. Wszyscy, którzy słuchają Ewangelii, stają przed upamiętaniem i wiarą jako obowiązkiem i powołaniem, ale do tego zawsze dodawana jest szczególna obietnica, tak że ogólnemu nakazowi, który dociera do wszystkich ludzi poprzez głoszenie, zawsze towarzyszy szczególna obietnica dana tylko tym, którzy upamiętują się i wierzą, czyli wybranym.

Owen powiedział, że zadaniem kaznodziei jest ukazanie Chrystusa. Packer twierdził, że Owen trzymał się oferty i zaproszenia.<sup>7</sup> Owen użył tych słów w znaczeniu Chrystusa przedstawionego, Chrystusa ukazanego lub Chrystusa przedstawionego w Ewangelii – znaczenia te wywodzą się bezpośrednio z łacińskiego słowa *offere*. Owen również użył słowa zaproszenie, ale w znaczeniu zaproszenia króla, czyli nakazu Króla Jezusa dla wszystkich ludzi, którzy usłyszeli Ewangelię, aby upamiętali się z grzechu i nawrócili się do

---

<sup>5</sup> J. I. Packer, „*Esej wprowadzający*”, tamże, s. 11. Esej Packera przedrukowano pod tytułem „Zbawiony Jego Najdroższą Krwią: Wprowadzenie do Śmierci Śmierci w Śmierci Chrystusa Johna Owena” w książce J. I. Packera, *A Quest for Godliness: The Puritan Vision of the Christian Life* (Wheaton, IL: Crossway Books, 1990), s. 125–148.

<sup>6</sup> Pouczająca dla współczesnych obrońców dobrointencyjnej oferty byłaby lektura tego, co Owen miał do powiedzenia na temat 2 Piotra 3:9, 1 Tymoteusza 2:4 i innych fragmentów powszechnie cytowanych w obronie powszechnego zamysłu Boga, jakim jest zbawienie wszystkich ludzi. Owen wyśmiał pogląd, jakoby te fragmenty odnosiły się do kogokolwiek innego niż wybrani Boży (John Owen, *The Works of John Owen*, red. William H. Goold [Edynburg: Johnstone and Hunter, 1852; repr., Edynburg: Banner of Truth Trust, 1967], 10:307–316).

<sup>7</sup> J. I. Packer, *A Quest for Godliness*, s. 139–40.

Chrystusa. Packer upierał się jednak, że Owen uparcie podkreślał ideę – tak ważną dla myśli purytańskiej – że Bóg przez Chrystusa, z najczulszymi prośbami i najpilniejszymi prośbami, nakłania wszystkich grzeszników do wiary.<sup>8</sup> Chociaż Owen pisał przed pojawieniem się Amyraldianizmu, pisał w sposób przeciwny do tego, czego nauczał ten błąd.

Kwestie te również zaprzętały uwagę wyznawców Marrowizmu i były szczególnie istotne w kontekście sporu o książkę „*Korzeń nowożytnej teologii*”<sup>9</sup>.

Pierwsza część książki, która jest szczególnie istotna dla tej publikacji, została napisana w formie rozmowy między Neofitą, nowo nawróconym na wiarę, Nomistą, który reprezentuje antynomianizm, a Ewangelistą, pastorem, który wyraża poglądy autora i wyraża to, co Edward Fisher uważał za prawdę na temat relacji Ewangelii do antynomianizmu i neonomianizmu.

Książka nie wzbudziła większego zainteresowania, gdy została opublikowana po raz pierwszy, ale na początku XVIII wieku, w ciekawych okolicznościach, zwróciła uwagę szkockich teologów. Prezbiterium Auchterarder Kościoła Szkocji przesłuchało Williama Craiga, kandydata na licencję do posługi ewangelizacyjnej. Podczas przesłuchania poproszono go o podpisanie się pod stwierdzeniem: „Uważam, że nie jest słuszne i ortodoksyjne nauczanie, że musimy porzucić grzech, aby przyjść do Chrystusa”. Mówiąc prościej, stwierdzenie to oznaczało herezję w nauczaniu, że konieczne jest wyrzeczenie się grzechu, aby uwierzyć w Chrystusa; innymi słowy, ortodoksja głosi, że można przyjść do Chrystusa bez wyrzeczenia się grzechu. William Craig odmówił podpisania tego dość dziwnego stwierdzenia i niezgrabnie sformułowanego artykułu wiary, a z tego powodu odmówiono

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 139, 142

<sup>9</sup> **Edward Fisher**, *The Marrow of Modern Divinity*. Książka została po raz pierwszy opublikowana w 1645 roku, a wznowiona z dodaną drugą częścią w 1649 roku. Najnowszym wydaniem jest Edward Fisher, *The Marrow of Modern Divinity in Two Parts* (Swengel, PA: Reiner Publications, 1978).

mu prawa do posługi. Sprawa trafiła do Zgromadzenia Ogólnego Kościoła Szkocji w celu rozstrzygnięcia. Oświadczenie to stało się znane jako Wyznanie Wiary Auchterarder.

Po długiej dyskusji zgromadzenie ogólne podjęło kilka decyzji. Po pierwsze, orzekło, że podpisanie można wymagać tylko oświadczeń wymaganych przez zgromadzenie ogólne. Prezbyterium Auchterarder zostało upomniane za wykroczenie poza wszelkie wymagania zgromadzenia ogólnego wobec jego duchownych. Po drugie, Wyznanie Wiary Auchterarder zostało potępione jako antynomiczne, ponieważ nauczało, że upamiętanie nie jest konieczne, aby przyjść do Chrystusa. Po trzecie, zgromadzenie ostrzegało również przed złem negowania potrzeby świętości (antynomizm) i nauczania, że dobre uczynki są podstawą zbawienia (neonomianizm).

Chociaż zgromadzenie potępiło Wyznanie Wiary Auchterarder, prezbyterium Auchterarder nie zostało ukarane, ponieważ członkowie prezbyterium nadali wyznaniu wiary słuszną interpretację, a mianowicie, że trzeba przyjść do Chrystusa ze swoimi grzechami, aby uzyskać za nie przebaczenie, w przeciwnym razie nie ma sensu przychodzić do Chrystusa. Choć zgromadzenie ogólne zaakceptowało tę interpretację, to jednak obstało przy tym, że sformułowanie wyznania wiary może mieć znaczenie antynomiczne i powinno zostać potępione.

Podczas dyskusji na ten temat, Thomas Boston, delegat znany ze swojej książki *Human Nature in Its Fourfold State*, pochylił się i szepnął Johnowi Drummondowi, że zna książkę, która znakomicie odpowiada na wszystkie omawiane punkty. Wspomniał o *The Marrow of Modern Divinity*, którą znalazł u przyjaciela i przeczytał z wielką przyjemnością. Wkrótce po zakończeniu zebrań zgromadzenia ogólnego, ci, którzy byli pod wrażeniem treści tej książki, ją wznowili. Z powodu popularności i wątpliwych nauk, książka wkrótce znalazła się pod oficjalną kontrolą, a zgromadzenie ogólne Kościoła Szkocji oficjalnie rozpatrzyło jej treść w 1720 roku. Zgromadzenie

potępiło książkę z następujących powodów: Po pierwsze, orzekła, że pewność jest naturą wiary, wbrew Westminsterскому Wyznaniu Wiary. Po drugie, nauczała o powszechnym zadośćuczynieniu i przebaczeniu na krzyżu.<sup>10</sup> Po trzecie, nauczała, że świętość nie jest konieczna do zbawienia. Po czwarte, nauczała, że strach przed karą i nadzieja na nagrodę nie mogą być motywami posłuszeństwa. Po piąte, utrzymywała, że wierzący nie podlega prawu jako regule życia.

Chociaż jest oczywiste, że książka została potępiona szczególnie za antynomiczne nauczanie, głównym punktem zainteresowania w tej książce jest drugi punkt, dotyczący relacji między odkupieniem Chrystusa a dobrointencyjną ofertą ewangelii. Jednakże za kwestią dobrointencyjnej oferty ewangelii kryło się wiele innych kwestii, które w pewnym stopniu pomagają zrozumieć kontrowersje.

Kościół Prezbiteriański Szkocji, kościół Johna Knoxa i Andrew Melville'a, podążył śladem upadku w martwą ortodoksję i światowość, charakterystyczne dla kościoła państwowego w Holandii. Niezliczeni ludzie byli członkami kościoła tylko dlatego, że byli obywatelami kraju, w którym władzę sprawował kościół państwowy. Byli chrzczeni, zchrystianizowani, zaślubieni i pogrzebani przez kościół, ale nic więcej. Byli światowi i cieleśni. Fałszywa doktryna była tolerowana, a w niektórych przypadkach broniona z dezaprobatą prezbiterów i zgromadzeń ogólnych. Kazania były bardziej akademickie niż duchowym pokarmem dla głodnych dusz. Te słabości Marrowizm jednak oprotestował.

Jednocześnie Marrowiści zarzucali kościołowi państwowemu niefrasobliwość i bluźnierstwo w jego nacisku na samo usprawiedliwienie bez uczynków prawa i na podstawie

---

<sup>10</sup> Chociaż kwestia ta nie została szczegółowo omówiona w książce, zgromadzenie ogólne uznało za niezbędny element nauczania „The Marrow of Modern Divinity”, że powszechne ofiarowanie ewangelii jest dla każdego człowieka gwarancją przyjęcia Chrystusa. W tym krytycznym momencie do dyskusji wkroczyła oferta zbawienia.

wiecznego wybrania. W pewnym sensie było to przyzwanie garnka kotłowi, ponieważ zarzut antynomianizmu, jaki zgromadzenie ogólne wytoczyło członkom Kościoła Marrow, był słuszny – jak jasno wynikało z Wyznania Wiary Auchterardera.

Zarzut Marrowistów niekoniecznie był prawdziwy, ponieważ historycznie rzecz biorąc, ci, którzy krytykują usprawiedliwienie samą wiarą jako prowadzące do duchowej niedbałości, czynią to z niechęci do przyjęcia samej doktryny. Paweł spotkał się z tym zarzutem już za swoich czasów (Rzym. 6,1).

Co więcej, Marrowiści zarzucali, że Kościół państwowy może głosić Ewangelię tylko wybranym, ponieważ zaprzeczali dobrointencyjnej ofercie. Argumentowali, że skoro Kościół głosił, iż obietnica Ewangelii jest przeznaczona wyłącznie dla wybranych, głoszenie Ewangelii może być przeznaczone tylko dla wybranych. Argument ten był ewidentnie fałszywy i stanowił pretekst do przekształcenia Ewangelii w szczery wyraz Bożej miłości do całego rodzaju ludzkiego. Było to podobne do dzisiejszego zarzutu, że ci, którzy zaprzeczają dobrointencyjnej ofercie ewangelii, są hiperkalwinistami.

Wielu członków Kościoła było niezadowolonych z potępienia „Korzenia Współczesnej Teologii” przez Zgromadzenie Ogólne. Dwunastu mężczyzn, później zwanych „Marrowistami”, zaprotestowało przeciwko tej decyzji. Wśród nich znaleźli się znani teologowie Thomas Boston, James Hog, Ralph Erskine i Ebenezer Erskine. Powołano komisję, która miała zbadać protest „Marrowistów”.

W trakcie śledztwa stało się oczywiste, że „Marrowiści” między innymi twierdzili, że potępiając powszechną ofertę zbawienia, Zgromadzenie Ogólne potępiło boski nakaz głoszenia zbawienia przez Pana Jezusa Chrystusa wszystkim ludziom. Stało się również oczywiste, że „Marrowiści”, zaprzeczając, że nauczają o powszechnym odkupieniu, nauczali jednak, że odkupieńcze dzieło Chrystusa jest w pewnym sensie powszechne.

Rozróżniali dar Chrystusa, który jest w posiadaniu, od daru Chrystusa, który upoważnia ludzi do jego przyjęcia. Ten pierwszy ograniczyli do wybranych; ostatni był dla wszystkich ludzi. Twierdzili również, że stwierdzenie „Chrystus umarł za wszystkich” jest ewidentnie heretyckie, ale słuszne i ortodoksyjne jest nauczanie, że Chrystus jest martwy dla wszystkich. Jednak źródła antynomianizmu w porównaniu z neonomianizmem, choć ważne jako tło, stopniowo przestawały być dyskutowane.

Kiedy komisja przedstawiła sprawozdanie Zgromadzeniu Ogólnemu w 1722 roku, pierwotna decyzja z 1720 roku została utrzymana w mocy, a członkowie Marrow zostali ponownie potępieni za swoje poglądy. Tą decyzją Zgromadzenie Ogólne Kościoła Szkocji oficjalnie potępiło ideę dobrointencyjnej oferty Ewangelii. Dlatego wszystkie szkockie kościoły presbiteriańskie, które wywodzą się z Kościoła Szkocji, są związane tą decyzją. W celu utrzymania dobrointencyjnej oferty, niektórzy temu zaprzeczają, ale dowody potwierdzają to twierdzenie. Decyzja z 1720 roku, potwierdzona w 1722 roku, nigdy nie została odwołana.<sup>11</sup>

Kontrowersje wokół Marrowizmu interpretowano na różne sposoby, z których niektóre stanowią próby uzasadnienia teologii zwolenników Marrowizmu. Zazwyczaj interpretacje te próbują zrzucić winę za herezję na Kościół Presbiteriański i przedstawiają stanowisko Marrow jako konieczną naprawę zła.

Chociaż nie przeczę, że w Kościele było wiele zła, należy bronić Zgromadzenia Ogólnego, że nie nauczało ono legalizmu, jak się twierdzi, lecz wyraźnie i konkretnie przed nim ostrzegało. Kto może powiedzieć, czy w Kościele byli tacy, którzy głosili takie poglądy? Możliwe, że niektórzy byli winni, ale faktem jest, że Zgromadzenie Ogólne, które potępiło tę propozycję, odmówiło poparcia legalizmu i ostrzegało przed nim. Zgromadzenie

---

<sup>11</sup> Zobacz Ewangelicki Kościół Presbiteriański Australii, Uniwersalizm i Kościoły Reformowane, 7–8.



Ogólne nie było winne nauczania o warunkowym zbawieniu, jak twierdzą niektórzy. Jest to błędna interpretacja stanowiska Zgromadzenia. Zgromadzenie upierało się, że obietnice ewangelii są przeznaczone wyłącznie dla wybranych i że mają być publicznie i powszechnie głoszone wraz z nakazem upamiętania i wiary. W ten sposób Zgromadzenie podtrzymywało ogólne głoszenie konkretnej obietnicy w tym samym sensie, w jakim czynił to Dort.<sup>12</sup>

Doktryna ta zawsze była uważana za Biblijną i Reformowaną. Prawdą jest, że obietnica Ewangelii jest przeznaczona wyłącznie dla wybranych. Prawdą jest również, że święte i uświęcone życie jest owocem wybrania, gdy Bóg działa swoją uświęcającą mocą w sercach swojego ludu poprzez Ducha Chrystusa. Możemy nawet powiedzieć, że tylko na drodze uświęconego życia wybrane dziecko Boże może żyć w pewności swojego wybrania w Chrystusie. Z pewnością żaden chrześcijanin nie ośmieliłby się nigdy powiedzieć, że człowiek może trwać w grzechu, odmawiać wyznania go i doświadczać wybierającej łaski Bożej w Chrystusie. Jednakże stwierdzenie to w żadnym wypadku nie oznacza warunkowego zbawienia.

Zgadzając się z decyzją Zgromadzenia Ogólnego o potępieniu Marrowistów, nie twierdzę, że Kościół Szkocji był ortodoksyjny we wszystkim. W przypadku Marrowistów Kościół miał rację, ale wiele błędnych doktryn i praktyk pozostało.

Wbrew powyższym zarzutom Marrowiści nauczali o warunkowym zbawieniu. Jeśli zbawienie, zasłużone dziełem Chrystusa na krzyżu, jest publicznie głoszone jako przeznaczone dla wszystkich ludzi, naturalnie nasuwa się pytanie: jak wytłumaczyć fakt, że nie wszyscy ludzie rzeczywiście dostępują zbawienia? Jediną możliwą odpowiedzią – odpowiedzią Marrowistów – jest to, że zbawienie przychodzi do jednostki pod warunkiem wiary. Tylko ci, którzy spełniają warunek wiary, stają się dziedzicami zbawienia.

---

<sup>12</sup> Kanony z Dort 2.5

W obronie dobrointencyjnej oferty ewangelii, Marrowiści nauczali, że odkupienie Chrystusa, na którym opierała się ta oferta, było w pewnym sensie uniwersalne. Twierdzili, że oferta wyrażała powszechną miłość Boga do wszystkich ludzi i Jego pragnienie zbawienia wszystkich ludzi. Zbawienie, które otrzymali ludzie, było zatem zbawieniem zależnym od aktu wiary człowieka.

John Macleod i C. G. M'Crie zajęli nieco inne stanowisko.<sup>13</sup> Twierdzili, że pewien hiperkalwinizm przybył do Kościoła Szkocji z Niderlandów, którego główną cechą charakterystyczną było to, że powołanie Ewangelii i jej obietnice są przeznaczone wyłącznie dla wybranych. Zgodnie z tym hiperkalwinizmem Ewangelia nie może dotrzeć do człowieka, który nie może jej przyjąć, ponieważ odpowiedzialność jest ograniczona do i poprzez zdolności człowieka. Według Macleoda i M'Crie, hiperkalwinistyczne stanowisko, że Ewangelia może być głoszona tylko wybranym, jest zasadniczo arminiańskie, z tą różnicą, że arminianie poszerzyli pojęcie zdolności znacznie bardziej niż hiperkalwiniści. W przeciwieństwie do tego, Marrowiści nauczali o powszechnej miłości Boga i powszechnym ofiarowaniu ewangelii. Chrystus zatem należał do wszystkich ludzi – nie poprzez posiadanie, ale poprzez dobrointencyjną ofertę.<sup>14</sup>

Choć Macleod i M'Crie przedstawili stanowisko Marrowistów w zasadniczo poprawny sposób, pomieszała historię i przyczynę kontrowersji. Bez żadnych dowodów nazwali hiperkalwinizmem

---

<sup>13</sup> **John Macleod**, *Scottish Theology in Relation to Church History since the Reformation* (Free Church of Scotland, 1943; repr., Edynburg: Banner of Truth Trust, 1974), 133–38, 143–68, 175–80. Zob. także J. I. Packer, „Arminianisms”, w: *The Manifold Grace of God*, oraz C. G. M'Crie, wstęp, w: *Edward Fisher, The Marrow of Modern Divinity in Two Parts*, red. C. G. M'Crie (Glasgow: David Bryce & Son, 1902), xxvii–xxviii.

<sup>14</sup> Takie samo stanowisko prezentuje również Ernest F. Kevan w książce *The Grace of Law: A Study in Puritan Theology* (Londyn: Carey Kingsgate Press; przedruk Grand Rapids, MI: Baker Book House, 1965), 89, przyp. 84.

ideę, że obietnica Ewangelii jest i może być ograniczona wyłącznie do wybranych. Pomylili głoszenie obietnicy Bożej z samą obietnicą i twierdzili, że głoszenie obietnicy tylko dla wybranych oznacza, że głoszenie obietnicy jest również skierowane wyłącznie do wybranych.

Twierdzenie, że głoszenie obietnicy należy czynić wyłącznie wybranym, nie jest i nigdy nie było ortodoksyjnym kalwinizmem. To, że obietnica Boża jest skierowana wyłącznie do wybranych, jest tradycyjnym poglądem Kościoła i jego teologów od czasów Kalwina. Kościół Reformowany również podkreślał, że konkretna obietnica Boża musi być głoszona w taki sposób, aby wszyscy, którzy jej słuchają, mogli ją poznać. W głoszeniu Bóg obiecuje zbawienie tylko tym, którzy wierzą, ponieważ Bóg nie obiecuje zbawienia niewierzącym. Bóg nie obiecuje zbawienia tym, których nie zamierza zbawić. Ale rozwiązłe głoszenie tej konkretnej obietnicy idzie w parze z nakazem skierowanym do wszystkich ludzi, aby nawrócili się i uwierzyli w Chrystusa, w którym jedynie jest zbawienie. Jeśli takie głoszenie konkretnej obietnicy jest hiperkalwinizmem, to Synod w Dort składał się z hiperkalwinistów, podobnie jak sam Kalwin był hiperkalwinistą.

Ortodoksyjni chrześcijanie w Kościele Szkocji utrzymywali, że obietnica zbawienia w Chrystusie jest szczególna i dlatego nie jest dana tym, którzy ją odrzucają. Jednak Marrowiści błędnie interpretowali to stanowisko, sugerując, że skoro obietnica ewangelii jest szczególna, ewangelia nie może być głoszona wszystkim ludziom. Ewangelia zawiera nakaz, aby wszyscy ludzie upamiętali się i wierzyli w Chrystusa.

Kościół Szkocji nie nauczał, że odpowiedzialność człowieka jest ograniczona jego możliwościami. Kościół Reformowany zawsze utrzymywał, że wszyscy ludzie są odpowiedzialni przed Bogiem za swoje grzechy, a ich odpowiedzialność nie ma nic wspólnego z ich możliwościami. Właśnie ze względu na odpowiedzialność człowieka, nakaz Ewangelii stawia wszystkich ludzi przed obowiązkiem porzucenia grzechu i upamiętania u stóp krzyża.

Kościół Ewangelicko-Prezbiteriański Australii przedstawił trzecią, właściwą interpretację, utrzymując, że kontrowersje wokół Marrowizmu były bezpośrednim rezultatem poglądu Davenanta na temat zadośćuczynienia i ofiary, który nadal był nauczany w kościołach Wielkiej Brytanii, ponieważ Zgromadzenie Westminsterkie nie potępiło go wyraźnie. Tę słabość Konfesji Westminsterkiej skorygował Kościół Szkocji, potępiając Marrowistów w latach 1720 i 1722. Według Kościoła Ewangelicko-Prezbiteriańskiego Marrowiści nauczali zmodyfikowanego kalwinizmu, który do dziś jest plagą Kościoła.<sup>15</sup>

W kontrowersjach wokół Marrowizmu, które szczególnie dotyczą tej książki, chodzi o naturę głoszenia Ewangelii. Kontrowersje te pojawiły się w związku z poglądem na głoszenie, który był dość powszechny na Wyspach Brytyjskich, zwłaszcza wśród niektórych purytanów. W drugiej połowie XVI wieku purytanie uważali częściową reformację Kościoła za niewystarczającą i potępiali w nim światowość. W opozycji do tych słabości, mieli tendencję do silnego podkreślania subiektywnych elementów życia chrześcijańskiego, a nacisk na te subiektywne elementy doprowadził do powstania poglądu na głoszenie, który można było znaleźć na wielu ambonach.

Purytanie podkreślali znaczenie głoszenia prawa jako środka, którego Bóg używa, aby przygotować ludzi do prawdziwego nawrócenia. Nie wszyscy purytanie w pełni się z tym zgadzali i nastąpił wśród nich pewien rozwój w tej kwestii. Zwłaszcza niektórzy późniejsi purytanie nauczali, że głoszeniu prawa towarzyszą pewne łaskawe wpływy Boga w sercach nieodrodzonych, których Bóg używa, aby doprowadzić ludzi do poznania swoich grzechów i uznania siebie za grzeszników. Głoszeniu prawa towarzyszy łaska przygotowawcza, którą należy wyraźnie odróżnić od łaski zbawczej. Łaska

---

<sup>15</sup> Ewangelicki Kościół Prezbiteriański Australii, *Uniwersalizm i Kościoły Reformowane*, s. 5–10.

przygotowawcza jest dana każdemu, kto słucha kazania, ale nikogo nie zbawia. Łaska przygotowawcza jest niezbędna do zbawienia, ale nie gwarantuje zbawienia. Powoduje ona u słuchacza przekonanie o grzechu, pod którym człowiek może się długo zmagać. Jest obciążony swoim grzechem i winą, dręczony nieustannie palącym go sumieniem, które skłania go do szukania ulgi w żalu spowodowanym przez grzechy.<sup>16</sup>

Ludzie, którzy zmagali się z przekonaniem o grzechu, byli niekiedy nazywani „poszukiwaczami”, aby podkreślić, że szczerze szukali pokoju serca i ulgi w bolesnym żalu za grzech. W tym stanie byli w stanie modlić się, nawet o odrodzenie i nawrócenie, i uczęszczać do kościoła, aby słuchać ewangelii, która przedstawiała Chrystusa, który przyszedł, aby zbawić grzeszników. Chociaż poszukiwanie mogło trwać latami, mogło nie przynieść nawrócenia, a poszukujący był zgubiony.<sup>17</sup>

Norman Pettit pisał jasno o nieodłącznym Arminianizmie purytańskiego preparacjonizmu. Opisał preparacjonistów jako utrzymujących, że „skrucha i upokorzenie same w sobie nie są zbawiennymi łaskami, lecz wstępnymi krokami i że chociaż Bóg usuwa wszelki opór, nie może to nastąpić bez zgody człowieka”.<sup>18</sup> Następnie Pettit napisał o purytańskiej nauce o relacji człowieka z przymierzem Boga:

Chociaż wola Boża była zawsze wszechmocna, to jednak szukał On w wewnętrznym człowieku „nowego serca”, wymaganego w nowym przymierzu. Jeśli Bóg sam szukał tych, których należało wziąć, człowiek

---

<sup>16</sup> Helm, *Kalwin i kalwiniści*, s. 61–70.

<sup>17</sup> Ciekawy i pouczający opis wpływu purytańskich kazań można znaleźć w książce Kennetha MacRae, *Diary of Kenneth MacRae: A Record of Fifty Years in the Christian Ministry*, pod redakcją Iaina H. Murraya (Edynburg: Banner of Truth Trust, 1980).

<sup>18</sup> Norman Pettit, *Serce przygotowane: łaska i nawrócenie w purytańskim życiu duchowym*, wyd. 2 (Middletown, CT: Wesleyan University Press, 1989), s. 18.

musiał zawsze „wybierać” Boga, dobrowolnie zawierając przymierze.<sup>19</sup>

Pettit zacytował Richarda Sibbesa:

„W odniesieniu do nas, należymy do Niego poprzez dobrowolne przyjęcie przymierza łaski”.<sup>20</sup>

Opisując purytanizm Nowej Anglii, Pettit powiedział:

Żaden punkt teologii Nowej Anglii nie był ważniejszy dla religijnej introspekcji niż to, jak wiele człowiek mógł uczynić pod Prawem, aby przygotować się na zbawczą łaskę, lub jak bardzo poprzez przygotowanie mógł skłonić Boga do zbawienia... Jednak wszystkim jednocześnie powiedziano, że bez względu na to, jak bardzo się przygotowali, jak dokładnie zbadali pod powierzchnią ludzkich pozorów, miłosierdzie Boże mogło w końcu zostać odrzucone. Przygotowane serce, choć jest niezbędnym warunkiem wstępnym do doświadczenia nawrócenia, nie gwarantuje zbawienia.<sup>21</sup>

Synod w Dordt odrzucił już błąd tych, którzy nauczają

Że nieodrodzony człowiek nie jest ani naprawdę ani całkowicie martwy w swym grzechu, ani pozbawiony wszelkich mocy do duchowego dobra, lecz że może odczuwać głód i pragnąć sprawiedliwości i życia, i złożyć ofiarę skruszonego i złamanego ducha, który jest miły Bogu.

Te rzeczy zaprzeczają bowiem wyraźnemu świadectwu Pisma Świętego: „byliście martwi w swych występках

---

<sup>19</sup> Tamże, s. 13

<sup>20</sup> Tamże, s. 14

<sup>21</sup> Tamże, s. 18-19

i grzechach” (Efez. 2:1.5); oraz: „każdy zamysł serca człowieka jest ustawicznie skłonny tylko ku złemu” (1 Mojż. 6:5; 8:21). Co więcej, łaknienie i pragnienie życia i wybawienia z nędzy, oraz ofiarowanie Bogu skruszonego ducha jest szczególną cechą odrodzonych i tych, którzy są nazwani błogosławionymi (Ps 51:17; Mat 5:6).<sup>22</sup>

Chociaż teologowie z Dort zajęli się błędem arminiańskim, który nieco różnił się od purytańskiego błędu preparacjonizmu, wyraźne podobieństwo jest uderzające. Arminianie i purytanie chwalili działania, których według Kanonów nie mogą podejmować osoby nieodrodzone, i wyjaśniali te działania jako łaskę Bożą daną każdemu, kto słyszy Ewangelię. Zasadniczo zatem pogląd purytański został potępiony przez Synod w Dort.

Kazania purytańskie były adresowane do „poszukującego” stanu duchowego wielu purytanów. Kazania często stanowiły propozycję zachęcenia tych, którzy byli przekonani o grzechu, do przyjęcia ewangelii. Kazania przedstawiały miłosierdzie Boże, mając na celu rozbrojenie najbardziej wyobcowanego umysłu z jego podejrzeń i uwolnienie najbardziej udręczonego ducha od jego lęków. Miały one zapewnić słuchaczy, że żaden grzesznik nie utonął poza zasięgiem miłosierdzia i że żaden grzech nie był tak wielki, aby nie mógł zostać przebaczony. Zatem żarliwe prośby i czułe napomnienia były konieczne, aby przyprowadzić grzesznika do Chrystusa.<sup>23</sup>

Ta idea prowadziła do różnych stopni poszukiwania. Niektórzy odczuwali potrzebę; łaknęli i pragnęli, byli zmęczeni i obciążeni. Inni nie doszli nawet do tego etapu. Pierwsi byli pod większą presją, by zbliżyć się do Chrystusa niż inni. Istniały również różne stopnie przekonania o grzechu. Często pojawiała się pytanie, czy grzesznik był prawdziwie i wystarczająco

---

<sup>22</sup> Kanony z Dort 3/4 § 4

<sup>23</sup> **Thomas J. Crawford**, *Nauka Pisma Świętego o Zadośćuczynieniu*, wyd. 4 (Grand Rapids, MI: Baker Book House, 1954), 141–47.

przekonany o grzechu, czy też jego przekonanie było jedynie pozorne i nie wynikało z autentycznego serca.

Istniały również różnice w pewności wiary. Grzesznik nie mógł zakładać, że jest wybrany, ani wnioskować, że nie jest wybrany. Pewność, że został wybrany, przechodziła przez różne etapy, aż w końcu osiągnął pełną pewność zbawienia w Chrystusie.

Ponadto, spór o Marrowizm toczył się w oparciu o błędne pojęcie przymierza. Przymierze Boga jest z pewnością i bezwarunkowo ustanowione z Jego wybranym ludem w linii pokoleń, ponieważ obietnica Boga dotyczy wierzących i ich potomstwa (1 Mojż. 17:7; Dzieje 2:39). Jednak w kręgach presbiteriańskich powszechną doktryną było, że dzieci wierzących należy uważać za nienawrócone, dopóki nie uwierzą w Chrystusa jako dorośli. Gdyby biblijna doktryna przymierza, zgodnie z którą Bóg zbawia wybrane dzieci wierzących, zostałaby utrzymana, preparacjonizm nigdy nie pojawiłby się.

Co to wszystko miało wspólnego z ideą dobrotępczej oferty ewangelii?

Słowo „oferta” było często używane przed kontrowersją wokół Marrowizmu. Używali go teologowie z Westminsteru w Wyznaniu Wiary, a także John Owen i inni purytańscy teologowie. Zazwyczaj oznaczało ono ukazanie Chrystusa jako Tego, który przyszedł jako Zbawiciel zbawiający od grzechu. Jednak wraz ze wzrostem potrzeby utwierdzenia w przekonaniu o wystarczalności krzyża Chrystusa dla człowieka przekonanego o grzechu, znaczenie zmieniło się na to proponowane przez teologów Marrowizmu, którzy nauczali, że żaden człowiek nie musi wątpić w „upoważnienie”, czyli prawo do otrzymania błogosławieństw Zbawiciela. Każdy, kto słyszy kazanie, ma prawo przyjąć ewangelię. Żaden żyjący człowiek nie ma prawa odmówić. Bóg wyraża w ewangelii swoje pragnienie zbawienia każdego i jest to jedyny sposób, w jaki ewangelia może zostać utwierdzona w przekonaniu o grzechu. Grzesznik ma prawo do błogosławieństw cierpienia Chrystusa,



ponieważ w jakiś sposób Chrystus umarł za niego, a Bóg go kocha i pragnie jego zbawienia.

W świetle purytańskiego błędu pogląd ten jest w pewnym stopniu zrozumiały. Zgodnie z nauczaniem Prawa, nieodrodzony grzesznik, który został przekonany o grzechu i woła o ulgę od ucisku grzechu i winy, musi mieć pewność, że Chrystus pragnie jego zbawienia i że ewangelia, która przedstawia Chrystusa ukrzyżowanego, rzeczywiście jest dla niego. To właśnie nacisk doprowadził do nauczania o pewnej powszechności odkupienia.

Fragmenty „The Marrow of Modern Divinity”, które zostały poddane analizie przez Zgromadzenie Ogólne Kościoła Szkocji, brzmią następująco:

Bóg Ojciec, taki jakim jest w swoim Synu Jezusie Chrystusie, poruszony niczym innym jak tylko swoją wolną miłością do zagubionej ludzkości, uczynił dzieło daru i obdarował ich wszystkich, że ktokolwiek z nich uwierzy w tego Jego Syna, nie zginie, ale będzie miał życie wieczne... Idźcie i powiedzcie każdemu człowiekowi bez wyjątku, że oto dobra nowina dla niego; Chrystus umarł za niego i jeśli go przyjmie i przyjmie jego sprawiedliwość, to go posiędzie.<sup>24</sup>

C. G. M'Crie stwierdził, że Marrowiści utrzymywali, iż

„dawanie ewangelii nie jest daniem w posiadanie, ale daniem poprzez ofiarowanie”.<sup>25</sup>

M'Crie powiedział również, że w 1742 roku ci ludzie wyrażali się w następujący sposób:

---

<sup>24</sup> Edward Fisher, *The Marrow of Modern Divinity in Two Parts* (Swengel, PA: Reiner Publications, 1976), s. 126–27.

<sup>25</sup> C. G. M'Crie, *Wyznania Kościoła Szkocji: ich ewolucja w historii, siódma seria wykładów Chalmersa* (Edynburg: Macniven & Wallace, 1907), 125.

„W Słowie znajduje się objawienie woli Bożej, dające prawo do ofiarowania Chrystusa całej ludzkości bez wyjątku i prawo do swobodnego przyjęcia Go przez wszystkich, bez względu na to, jak wielkimi grzesznikami są lub byli”.<sup>26</sup>

Alexander A. Hodge, pisząc w drugiej połowie XIX wieku, bardzo jasno zdefiniował kwestie w sporze wokół Marrowizmu. Stwierdził, że Marrowiści mówili o „podwójnym odniesieniu” do odkupienia. Ich pragnieniem było ustanowienie „Nakazu Wiary”<sup>27</sup>. Według Marrowistów,

zadośćuczynienie miało celowe, ogólne odniesienie do wszystkich grzeszników ludzkości jako takich... Chrystus nie umarł za wszystkich ludzi – to znaczy, aby wszystkich zbawić – jednak... jest umarły dla wszystkich, to znaczy, jest dostępny dla wszystkich, jeśli zechcą Go przyjąć... Bóg, z powodu swojej ogólnej filantropii, czyli miłości do grzeszników jako takich, uczynił Akt Daru Chrystusa i korzyści z Jego odkupienia dla wszystkich bez wyjątku, aby mogli się o nie ubiegać pod warunkiem wiary. Ta powszechna miłość Boga nazywana jest Jego „miłością dającą” i różni się od Jego „miłości wybierającej”, której przedmiotem są tylko wybrani... Ten Akt Daru lub Dar Chrystusa dla wszystkich grzeszników jako takich, jak twierdzili [Marrowiści], nie powinien być jedynie sprowadzany do ogólnej oferty ewangelii, ale powinien być traktowany jako fundament, na którym opiera się ta ogólna oferta. Jest to prawdziwe udzielenie; uniwersalne; wyraz miłości; warunkowana wiara... i jest „gwarancją”, na której opiera się wiara każdego

---

<sup>26</sup> Tamże

<sup>27</sup> Archibald Alexander Hodge, *The Atonement* (Filadelfia, PA: Presbyterian Board of Publication, 1867), 380

wierzącego i dzięki której wiara jest usprawiedliwiona.

28

John Macleod powiedział, że Guthrie z Fenwick nauczał o doktrynie Marrow w następujący sposób:

Chociaż nikt nie zbliża się szczerze do Boga w Chrystusie Jezusie i nie zgadza się na okup dokonany przez Boga, z wyjątkiem tych, którzy są wybrani i których serca Pan suwerennie determinuje ku temu błogosławionemu wyborowi, to jednak Pan pozostawił ludziom, którzy słuchają Jego Ewangelii, obowiązek zakończenia jej Jego ofertą zbawienia, tak jakby było to w ich mocy.<sup>29</sup>

Z tego wszystkiego jasno wynikają centralne kwestie w sporze dotyczącym Marrowizmu.

Po pierwsze, głoszenie wiąże się z odmienną koncepcją nawrócenia i wiary niż naucza historyczna teologia Reformowana. Dla Marrowistów nawrócenie w ramach przymierza zasadniczo nie różni się od nawrócenia dokonywanego wśród osób nieuczęszczających do kościoła. Nawrócenie nie następuje w dzieciństwie, ale później w życiu i poprzedza je przekonanie o grzechu, które nie jest dziełem zbawczej łaski. Przekonanie o grzechu wynika z głoszenia i towarzyszącej mu łaski przygotowawczej, która wprowadza człowieka w stan, w którym łaknie i pragnie sprawiedliwości i szuka ucieczki od ciężaru grzechu i winy, dręczącego jego sumienie. Ten pogląd na łaskę przygotowawczą wprowadził do myślenia kościoła pewną powszechną łaskę, która była odpowiedzialna za przypisywanie nieodrodzonym czynów, które Pismo Święte przypisuje jedynie odrodzonym dzieciom Bożym.

---

<sup>28</sup> Tamże, s. 381-382

<sup>29</sup> Guthrie, cyt. w John Macleod, *Scottish Theology*, s. 181.

Po drugie, Marrowiści twierdzili, że ofiarowanie ewangelii było konieczne, aby udręczony grzesznik nie miał powodu, by odmówić przyjęcia do Chrystusa. Dla nich oferta była nie tylko głoszeniem Chrystusa jako ustanowionej przez Boga drogi zbawienia, ale także gwarancją wiary w Chrystusa. Marrowiści chcieli podkreślić wymogi wiary, dając każdemu prawo do wiary w Chrystusa. Każdy ma nie tylko obowiązek wierzyć, ale także prawo do wiary. Ma prawo wierzyć, ponieważ zbawienie jest dla niego dostępne, a Chrystus jest dla niego dostępny, ponieważ Chrystus umarł za wszystkich ludzi. W ten sposób zachęcali grzeszników do błogosławieństwa znalezienia zbawienia od grzechu w Chrystusie. W ten sposób oferta wyraża szczere pragnienie Boga, aby zbawić wszystkich ludzi. Objawia Boży zamiar uczynienia wszystkich ludzi uczestnikami Chrystusa. Mówi o miłości Boga, która rozciąga się na wszystkich ludzi.

Po trzecie, odróżniając stwierdzenia „Chrystus umarł za wszystkich” od „Chrystus martwy dla wszystkich”, Marrowiści uczynili odkupienie uniwersalnym w pewnym sensie. Zaprzeczali, że Chrystus umarł za wszystkich ludzi, ale twierdzili, że Chrystus jest martwy dla wszystkich ludzi. Odkupienie było wystarczające dla wszystkich ludzi, a Bóg zamierzył odkupienie dla wszystkich, ponieważ jest ono przejawem Jego uniwersalnej miłości do wszystkich ludzi. W ten sposób odkupienie ustanowiło podstawę do wiary dla wszystkich ludzi. W ten sposób odkupienie stało się dostępne dla wszystkich.

Po czwarte, poglądy Marrowistów na predestynację były zasadniczo amyraldiańskie: rada Boża dotycząca predestynacji zawiera determinujący dekret i hipotetyczny dekret. Dekret determinujący należy do tajemnej woli Boga, a hipotetyczny dekret do objawionej woli Boga. W szczególności hipotetyczny dekret jest głoszony poprzez głoszenie. Objawiona wola Boga wyraża wolę Boga jako pragnienia zbawienia wszystkich, którzy słyszą ewangelię.

Wreszcie, wszystkie te koncepcje wprowadziły warunkowe zbawienie do dzieła Bożego. Marrowiści twierdzili, że uzależniając zbawienie od wiary, uczynili dzieło zbawienia szczególnym, ponieważ tylko wybrani dochodzą do wiary. W rzeczywistości uzależnili całe dzieło zbawienia od wiary człowieka. Tylko niektórzy są zbawieni, chociaż Bóg pragnie zbawienia wszystkich ludzi, szczerze namawia ich do przyjścia do Chrystusa i zapewnia zadośćuczynienie, które jest wystarczające, zamierzone i dostępne dla wszystkich. Dlaczego zatem nie wszyscy przychodzą? Odpowiedź Marrowistów brzmiała, że nie wszyscy ludzie przychodzą do Chrystusa, ponieważ nie wszyscy mają zbawczą wiarę. Ale jeśli Bóg chce, aby byli zbawieni, a oni nie wierzą, wybór wiary lub niewiary należy do nich.

Marrowiści nauczali, że zbawcza wiara jest sprawowana przez Boga w sercach Jego wybranych. Twierdząc to, mieli nadzieję uniknąć zarzutu Arminianizmu. Jednak ich twierdzenie nie sprawdza się z dwóch powodów. Po pierwsze, jak wytłumaczyć, że Bóg pragnie zbawić wszystkich ludzi i wyraża swoje pragnienie w głoszeniu ewangelii, ale w rzeczywistości daje wiarę i zbawienie tylko nielicznym? Aby rozwiązać ten dylemat Marrowiści, podobnie jak Amyraldianie, uciekli się do rozróżnienia woli Bożej. W jednej woli Bóg pragnie zbawić wszystkich ludzi; w drugiej woli pragnie zbawić tylko niektórych. To rozróżnienie stawia Boga w opozycji do samego siebie.

Po drugie, czyniąc wiarę warunkiem zbawienia, Marrowiści umieścili wiarę poza dziełem zbawienia. Jeśli prawdą jest, że Bóg pragnie zbawić wszystkich ludzi, ale tylko ci, którzy wierzą, są zbawieni, to prawdą jest również, że błogosławieństwa zbawienia zależą od wiary. Zatem wiara nie może być błogosławieństwem zbawienia, lecz warunkiem zbawienia. Nie można mieć obu rzeczy naraz. Wiara jest albo częścią zbawienia, albo warunkiem zbawienia, ale nie może być jednym i drugim. Oddzielając wiarę od korzyści zbawienia, co Marrowiści musieli koniecznie uczynić, uczynili wiarę dziełem

człowieka. Żadne pobożne mówienie o wierze jako dziele Boga nie mogło zmienić tego fundamentalnego twierdzenia. Kościół Ewangelicko-Prezbiteriański Australii ma rację, dostrzegając następujące „niejasności” w myśli Marrowistów:

1) „Chrystus wziął na siebie grzechy wszystkich ludzi”, a „bycie darem i udzieleniem całej ludzkości” nie jest uniwersalnym nabyciem śmierci Chrystusa, dlatego logicznie wynika z tego, że

2) Wspomniany akt daru i udzielenia Chrystusa całej ludzkości jest skuteczny tylko wobec wybranych, tj. nieomyłne odkupienie przekazane wszystkim zabezpiecza jedynie część swoich celów.

3) Akt daru i udzielenia wszystkim jest jedynie ofertą. Innymi słowy, Chrystus jest darem dla wszystkich, bez tego, że za nich umarł.

4) Ponieważ dar Chrystusa dla wszystkich nie jest korzyścią nabytą dzięki odkupieniu, istotą dobrointencyjną oferty ewangelii nie jest Chrystus jako Odkupiciel, lecz jedynie jako przyjaciel.<sup>30</sup>

Marrowiści zostali słusznie potępieni przez kilka zgromadzeń generalnych Kościołów szkockich. Partia Marrow usiłowała wprowadzić do Kościoła idee obce historycznej wierze kalwinizmu i usiłowała sprowadzić Kościół na stanowisko teologiczne Amyraldianizmu. Trudno zrozumieć, że Marrowiści mogli mieć taki wpływ na późniejszą myśl prezbiteriańską, zwłaszcza że ich poglądy zostały potępione przez ich własny Kościół. Prezbiterianie, którzy mają korzenie w Kościołach szkockich, powinni zwrócić uwagę, że o ile nauczają o ofercie w sposób, w jaki głoszą ją Marrowiści, sprzeciwiają się przyjętemu przez swój Kościół stanowisku teologicznemu.

---

<sup>30</sup> Evangelical Presbyterian Church, Universalism and the Reformed Faith, 9–10.

c